Białas, Lepszego życia bilet

Czemu całe noce nie śpię, bo jeszcze się wyśpię
Czeka na mnie dziś tu parę głębszych przemyśleń
Nie chcę, że by mój rap to był pusty dźwięk
Chcę żebyś czuł to jak ja kiedy słuchałem brudnych serc i reno
się dziwiłem lejbelom, dziś się jaram, że to wciąż symbolizuje niezależność
to fajne czasy, choć mało kto słuchał moich ziomków
I miałem spodnie o wiele szersze od horyzontów
Rap nie był traktowany jakby to był konkurs
ale nie zrozumiesz jak w tym nie siedziałeś od początku
A ja nie będę gadał Ci na siłę o tym wątku
No bo żyjesz w innych czasach i inny będzie Twój oldschool

Wszyscy czasem sobie narzekamy, w Polsce w chuj jest dobrych producentów
Gorzej z raperami, ale coraz więcej młodych MC rzuca dobre wersy
są obiecujący, zobaczymy czy są konsekwentni
Trzymam kciuki nie patrzcie na mnie jak na mistrza
Czekajcie aż nagram klasyk, wtedy bierzcie ze mnie przykład
A jak się czujecie najlepsi no to bierzcie freestyle i przyjedźcie
Ale póki co nie da się z SP wygrać

Wszystko o sobie powiedziałem w tekstach,
Nie wiem czy Ciebie to wyleczy dzieciak
Bo przecież ja nie daje autografów na receptach
Ja je daje na biletach, to bilety do lepszego życia